

HUBERT WOLANIN

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Kwalifikacja gramatyczna wybranych indeklinabiliów w łacińskiej praktyce leksykograficznej

Kwalifikacja gramatyczna słownikowego wyrazu hasłowego, identyfikująca jego przynależność do określonej klasy funkcjonalnej (części mowy), stanowi istotne narzędzie informowania czytelnika słownika o najbardziej ogólnych, strukturalnych właściwościach jednostki leksykalnej będącej przedmiotem opisu w ramach artykułu hasłowego. Jednak kryteria funkcjonalnej klasyfikacji leksemów, tj. podziału zasobu leksykalnego na tzw. części mowy, stanowią zagadnienie bardziej złożone, niż się na ogół sądzi. Szczególne trudności wiążą się w tym względzie z leksemami nieodmiennymi (indeklinabiliami), które pozbawione są formalnej charakterystyki w postaci określonych cech fleksyjnych, a często postrzegane są także jako mniej ważne jednostki wyrazowe, i wskutek tego czasem bywają niedowartościowywane, a nawet lekceważone.

W łacińskiej praktyce leksykograficznej obserwuje się wahanie co do kwalifikacji gramatycznej pewnych leksemów tej grupy. Dostrzec to można biorąc pod uwagę chociażby dwa najważniejsze i najobszerniejsze polskie słowniki łaciny klasycznej, tj. „Słownik łacińsko-polski” pod red. Mariana Plezi (vol. I–V, Warszawa 1959–1977) oraz „Słownik łacińsko-polski” pod red. Józefa Korpantego (vol. I–II, Warszawa 2001–2003). Przykładowo leksem *igitur* w pierwszym z nich kwalifikowany jest jako przysłówek (*adverbium*), w drugim jako spójnik (*coniunctio*); leksem *nam* według pierwszego ze słowników to spójnik (*coniunctio*), według drugiego — partykuła (*particula*); leksem *utinam* w słowniku pod red. M. Plezi opatrzony jest kwalifikatorem przysłówkowym (*adverbium*), w słowniku pod red. J. Korpantego kwalifikatorem partykułowym (*particula*). Z przykładów tych wynika więc, że wahanie dotyczy przynależności leksemów do takich klas funkcjonalnych, jak przysłówki, spójniki i partykuły. Wyodrębnianie tych klas, tak w odniesieniu do leksyki łacińskiej, jak i polskiej, ma za sobą długą tradycję opartą na dziedzictwie antyku, jednak w tradycji tej zaznacza się brak wskazania dostatecznie precyzyjnych kryteriów atrybucji leksemów do wspomnianych części mowy, a więc brak jednoznacznego zdefiniowania klas funkcjonalnych przy-

słówków, spójników i partykuł, przy czym istniejące obecnie polskie gramatyki języka łacińskiego w ogóle nie definiują tych (ani innych) części mowy. W rezultacie w przypadkach wątpliwych czy mniej oczywistych decyzja o przynależności danej jednostki wyrazowej do określonej klasy miała w dotychczasowej praktyce często charakter dość arbitralny, rodząc wskazane wyżej niekonsekwencje leksykograficzne.

Tradycje gramatyczne innych krajów są w tej materii dość zróżnicowane; np. w gramatyce anglosaskiej terminem „partykuły” (*particles*) obejmuje się łącznie przysłówki (w ramach których wyodrębnia się przysłówki miejsca, czasu, sposobu, stopnia, przyczyny; partykuły pytajne i przeczące), przyimki, spójniki (współrzędne i podrzędne) oraz wykrzykniki¹. W odniesieniu do leksyki polskiej akademicka „Gramatyka współczesnego języka polskiego: morfologia” pod red. R. Grzegorzczukowej, R. Laskowskiego i H. Wróbla (wyd. 3. poprawione: Warszawa 1999) przedstawia klasyfikację naszego słownictwa w oparciu o kryterium syntaktyczno-funkcjonalne (s. 56–65). W jej ramach w pierwszej kolejności wyodrębniane są leksemy niesyntagmatyczne (nie-wchodzące w związki syntaktyczne z innymi elementami tekstu), tj. (kontekstowe) dopowiedzenia (*tak, nie, istotnie, właśnie, czyżby?*) i (niekontekstowe) wykrzykniki (*uwaga!, precz!, halo!, bęc!*), oraz leksemy syntagmatyczne (wchodzące w związki składniowe). Wśród tych drugich wyróżniono leksemy autosyntagmatyczne (tj. samodzielne składniowo, pełniące funkcję składnika (członu) wypowiedzenia) i leksemy nie-autosyntagmatyczne (tj. niesamodzielne składniowo, niepełniące funkcji składnika (członu) wypowiedzenia). Do leksemów autosyntagmatycznych zaliczone zostały czasowniki jako nadrzędniki wyrażenia zdaniowego oraz kilka klas leksemów stanowiących podrzędniki wyrażenia zdaniowego: akomodowane, tj. rzeczowniki (jako nadrzędniki grupy imiennej), liczebniki i przymiotniki (jako — odpowiednio — akomodujące i nieakomodujące podrzędniki grupy imiennej), oraz nieakomodowane, tj. wykazujące brak łączliwości z rzeczownikiem przysłówki oraz mogące się łączyć z dowolnym składnikiem wyrażenia zdaniowego modalizatory (modalne, np. *chyba, rzekomo, widocznie, istotnie*, presupozycji, np. *jeszcze, już, nawet, właśnie*, kwantyfikacji, np. *niemal, zupełnie, ledwie*). Z kolei kategorię leksemów nieautosyntagmatycznych tworzy kilka klas leksemów pełniących funkcję wykładników związków składniowych między składnikami wypowiedzenia (konektorów), a mianowicie spójniki (łącznie składniki niezdaniowe i zdaniowe w ramach zdania złożonego), relatory (czyli zaimki względne, łączące wyłącznie składniki zdaniowe i stanowiące człon składniowy jednego z nich) oraz przyimki (łączące wyłącznie składniki niezdaniowe), a także klasa leksemów pozbawiona funkcji wskaźnika związków składniowych, cechująca się nieswobodnym szykiem, tj. partykuły (adwerbalne, np. *oby, niechże, bodajby; cóż, a nuż; no, nuże*; adnominalne, np. *byle, lada, niespełna, około, ponad; tuż, zaraz*).

Według tej klasyfikacji leksemy, które tradycyjnie identyfikowano jako przysłówki, spójniki bądź partykuły, podzielone zostały na pięć różnych klas leksemów, tj. na przysłówki, spójniki, partykuły, modalizatory i dopowiedzenia. Wyodrębnienie dpo-

¹ Zob. np. Greenough i in. 1983: 128–139.

wiedzeń jako oddzielnej klasy leksemów motywowane jest ich niesyntagmatycznym charakterem (brakiem łączliwości syntaktycznej z innymi elementami wypowiedzenia), co odróżnia je od pozostałych (poza wykrzyknikiem) klas leksemów (nieodmiennych). Z kolei modalizatory odróżnia od przysłówków ich możliwa łączliwość z rzeczownikami, a obie te klasy, jako części mowy autosyntagmatyczne, stoją w opozycji do nieautosyntagmatycznych spójników i partykuł, z których te pierwsze pełnią funkcję konektorów, drugie zaś nie. Wątpliwości budzić może wyodrębnienie dopowiedzeń jako klasy leksemów, reprezentowanych przez takie jednostki wyrazowe jak *tak*, *nie*, *istotnie*, *właśnie*, *czyżby*? Nie wydaje się bowiem, by prymarną funkcją składniową tych leksemów (a na takiej właśnie, według deklaracji Autorów opracowania, oparta jest omawiana klasyfikacja — zob. s. 55) było stanowienie niezwiązanych syntaktycznie składników wypowiedzeń. Zresztą leksemy *istotnie* i *właśnie* w tejże samej klasyfikacji wymienione zostały równocześnie jako egzemplifikacje modalizatorów, w związku z czym powstaje pytanie: jaką część mowy (klasę funkcjonalną) reprezentują te leksemy? Dopowiedzenia czy modalizatory? W istocie sytuacja ta implikuje przyjęcie istnienia dwóch homonimicznych leksemów o postaci *istotnie*, z których jeden byłby dopowiedzeniem, drugi modalizatorem, i podobnie w odniesieniu do *właśnie*. Wydaje się jednak, że lepszym rozwiązaniem jest uznanie stanowienia przez te leksemy niezwiązanych syntaktycznie składników wypowiedzenia za ich sekundarną funkcję składniową; to samo można orzec o leksemach *tak*, *nie*, *czyżby* itp. Generalnie zatem dopowiedzenia to nie tyle część mowy, czyli klasa funkcjonalna leksemów, co raczej sekundarna funkcja tekstowa określonych leksemów.

Nie do końca przekonuje również kryterium samodzielności/niesamodzielności składniowej, różniące modalizatory od partykuł. Wobec braku bliższego określenia kryterium decydującego o tym, które elementy wypowiedzenia są, a które nie są składnikami (członami syntaktycznymi) wypowiedzenia, trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego (wyraz tekstowy reprezentujący) leksem *już* np. w wypowiedzeniu *już wyjechał* według Autorów tego opracowania stanowi składnik (człon) wypowiedzenia (i jaki składnik stanowi?), a leksem *oby* np. w wypowiedzeniu *oby wyjechał* składnika takiego nie stanowi; podobnie dlaczego składnik taki miałby stanowić wyraz *niemal* np. w wyrażeniu *niemal rok*, natomiast wyraz *niespełna* w wyrażeniu *niespełna rok* składnika takiego nie miałby stanowić. W związku z samodzielnością składniową (autosyntagmatycznością), definiowaną w kategoriach stanowienia składnika (członu) wypowiedzenia, osobną kwestią jest też miejsce relatorów (zaimków względnych) w omawianej systematyce, którym przypisano status leksemów nieautosyntagmatycznych mimo stwierdzenia, że pełnią one funkcję składnika syntaktycznego (w zdaniu podrzędnym). Z kolei nieswobodny szyk jako cecha odróżniająca partykuły od modalizatorów i przysłówków ma charakter raczej dystrybucyjny niż funkcjonalny, a przy tym mająca stanowić wyraz owego braku swobody szyku inicjalna pozycja partykuł adwerbalnych w wyrażeniu zdaniowym oraz partykuł adnominalnych w grupie imiennej też może budzić wątpliwości (por. np.: *W przyszłym roku niechże już wyjedzie na te swoje wymarzone wakacje. (Podróżował) trochę ponad rok.*

Wydaje się w związku z tym, że niezbędne jest znalezienie rozwiązań, które w kwestii podziału wyrazów (zwłaszcza nieodmiennych) na części mowy lepiej odpowiadałyby potrzebom leksykografii łacińskiej, z jednej strony odwołując się do kryterium syntaktyczno-funkcjonalnego, z drugiej zachowując tradycyjnie wyodrębniane klasy leksemów. Punktem wyjścia mogłoby być przyjęcie podstawowych założeń lingwistyki tekstu i na ich podstawie takiej interpretacji wypowiedzenia, która w jego strukturze uwzględnia tzw. warstwę przedmiotową (warstwę świata przedstawionego) oraz tzw. warstwę tekstową (warstwę strategii nadawczo-odbiorczej)². Z punktu widzenia składniowego warstwę przedmiotową, która odnosi się bezpośrednio do rzeczywistości pozajęzykowej przedstawionej w zdaniu, stanowią tworzące strukturę syntaktyczną zdania człony syntaktyczne oraz konektory. Z kolei warstwa tekstowa stanowiona jest przez operatory tekstowe, czyli składniki zdania nienależące do struktury syntaktycznej (leżące poza strukturą syntaktyczną), które służą osiągnięciu przez nadawcę zamierzonych celów (efektów) komunikacyjnych, takich jak budowanie spójności retorycznej tekstu poprzez odpowiednie włączanie kolejnych segmentów wypowiedzi w kontekst, nadanie wyrażanym treściom pożądanej perspektywy modalnej, sygnalizowanie stosunku, oceny czy sposobu postrzegania określonych elementów treści przez autora wypowiedzi, uwypuklanie określonych składników wypowiedzi i „konturowanie” jej struktury treściowej, wreszcie wyrażanie emocji, wpływanie na emocje odbiorcy oraz aktywizowanie jego uwagi.

Leksemy, których prymarną funkcją jest stanowienie członów syntaktycznych (podmiotu, dopełnienia, orzeczenia, przydawki, okolicznika) i konektorów w ramach warstwy przedmiotowej, to, oczywiście, rzeczowniki (jako człony nadrzędne w ramach składniowego związku predykcji i atrybucji), czasowniki (jako człony podrzędne w ramach związku predykcji), przymiotniki (jako człony podrzędne w ramach związku atrybucji), przysłówki (jako (nieakomodowane) człony podrzędne w ramach tzw. związku przynależności) oraz spójniki (jako konektory, czyli wskaźniki relacji zachodzących między członami syntaktycznymi zdania lub zdaniami składowymi zdania złożonego). Łacińskie zaimki i liczebniki wykazują właściwości morfologiczno-syntaktyczne rzeczowników, przymiotników bądź przysłówków i stanowią w związku z tym odpowiednie podzbiory leksemów rzeczownikowych, przymiotnikowych i przysłówkowych. Czasowniki, a także rzeczowniki, przymiotniki i przysłówki (wraz z odpowiednimi podzbiórami zaimków i liczebników), z uwagi na stanowienie członów syntaktycznych, mają status leksemów autosyntagmatycznych, natomiast inne wyrazy mają charakter leksemów nieautosyntagmatycznych. Są wśród nich spójniki jako klasa leksemów intersyntagmatycznych, przyimki jako klasa leksemów synsyntagmatycznych (współstanowiących człony syntaktyczne jako ich składniki niekonstytutywne), a także szeroka klasa partykuł jako leksemów asyntagmatycznych, pełniących prymarnie w wypowiedzeniu funkcję operatorów tekstowych, czyli składników zdania znajdujących się poza jego strukturą składniową i realizujących określone cele w ramach prowadzonej

² Zob. np. Labocha 1995: 16–22.

przez nadawcę komunikatu strategii nadawczo-odbiorczej. Z uwagi na zróżnicowanie tych celów wyróżnić można kilka typów operatorów tekstowych, i tym samym kilka typów partykuł, tj. operatory (partykuły) nawiązania międzywypowiedzeniowego (np. *ponadto, następnie, natomiast, jednak, zatem, bowiem, tymczasem*), operatory (partykuły) modalne, wśród których wskazać można operatory (partykuły) modalności epistemicznej (np. *chyba, raczej, zapewne, rzekomo, podobno, może*), modalności intencjonalnej (np. interrogatywnej: *czy*; dezyderatywnej: *oby, niech*), operatory (partykuły) presupozycji (np. *już, jeszcze, dopiero, tylko, nawet, właśnie, zwłaszcza*), operatory (partykuły) kwantyfikacji i negacji (np. *prawie, niemal, zupełnie, całkiem, nie*), operatory (partykuły) emotywnie (ekspresywne, np. *och!, ach!, ojej!, bęc!, lup!*; impresywne, np. *hej!, halo!, pst!*).

Należy, oczywiście, dodać, że różnego rodzaju funkcje tekstowe realizowane są także za pośrednictwem środków niewyrazowych, tj. gramatycznych (np. nacechowanych wartości kategorii trybu), czy takich, jak szyk oraz intonacja. Z drugiej strony operatory mogą być stanowione przez ponadjednoelementowe struktury wyrazowe (np. *niemniej jednak, przede wszystkim, tym bardziej, do diabła!*) lub przez jednowyrazowe składniki wypowiedzenia, konstytuowane przez wyrazy należące do innych (niż partykuły) klas leksemów, użyte w ich sekundarnej funkcji składniowej (np. *cholera!, uwaga!*). Często też środki różnego typu współwystępują z sobą realizując wspólnie określoną funkcję tekstową (np. łac. *Falsus utinam vates sim!* (Liv. 21, 10) „Obym był fałszywym prorokiem!” — leksykalny operator modalności intencjonalnej + wartość *coniunctivus* kategorii trybu czasownika), albo też jeden środek pełnić może więcej niż jedną funkcję tekstową (np. łac. *Maxime ab omni [...] contagione Romanorum abstinere, ut neque scribi sibi vellet.* (Liv. 40, 20) „Powstrzymał się jak tylko mógł od kontaktów z Rzymianami, tak że **nawet nie** chciał, by do niego pisali.” — presupozycja + negacja). Taka zaś funkcja tekstowa, jak sygnalizowanie nacechowanej modalności może też być realizowana za pośrednictwem złożonych morfologicznie orzeczeń z czasownikiem modalnym jako jednym ze składników (np. *powinien przyjsć*, łac. *debet venire*), a w łacinie także za pośrednictwem złożonych orzeczeń konstytuujących zdania znane jako *nominativus cum infinitivo* (np. *videtur laborare* „chyba pracuje”) oraz *coniugatio periphrastica activa/passiva* (*laudaturus est* „zamierza chwalić”, *laudandus est* — „powinien być chwalony”).

Z punktu widzenia interesującej nas kwestii klasyfikacji leksemów nieodmiennych pod względem ich przynależności do poszczególnych części mowy w grę wchodzi więc jednostki wyrazowe, które mogą być przypisane do klasy przysłówków, spójników, przymków bądź partykuł. O przynależności leksemów do klasy przysłówków decydować więc będzie wyrażanie treści będącej elementem „świata przedstawionego”, i tym samym pełnienie funkcji okolicznika w ramach struktury syntaktycznej zdania (w odróżnieniu np. od partykuł presupozycji lub nawiązania międzywypowiedzeniowego, służących realizacji określonej strategii nadawczo-odbiorczej i pełniących funkcję operatora tekstowego); kryterium przynależności leksemów do klasy spójników będzie wyrażanie relacji między członami syntaktycznymi zdania lub między zdania-

mi składowymi zdania złożonego, i tym samym pełnienie funkcji konektora w ramach struktury składniowej zdania (w odróżnieniu od partykuł nawiązania międzywypowiedzeniowego, wyrażających relację łączącą zdanie, w którym się znajdują, z poprzednim segmentem wypowiedzi (lub z wypowiedzią interlokutora), i tym samym stanowiących operatory tekstowe); wyróżnikiem przyimków, jako leksemów synsyntagmatycznych, będzie współstanowienie członów syntaktycznych zdania wspólnie z tekstowymi reprezentacjami leksemów autosyntagmatycznych (w odróżnieniu od pozostałych leksemów nieodmiennych, które samodzielnie stanowić mogą człony syntaktyczne (przysłówki), konektory (spójniki) bądź operatory tekstowe (partykuły); wreszcie cechą partykuł będzie stanowienie operatorów tekstowych, a więc przynależność do warstwy tekstowej (warstwy strategii nadawczo-odbiorczej) wypowiedzenia (w odróżnieniu od pozostałych indeklinabiliów, których tekstowe reprezentacje należą do warstwy przedmiotowej (warstwy świata przedstawionego) zdania, współkonstituując jego strukturę syntaktyczną.

Z kwestią kryteriów podziału leksemów na części mowy wiąże się problem ich wielofunkcyjności, który dotyczy również wyrazów nieodmiennych. Prosta ilustracja tego zjawiska może stanowić zakres funkcjonalny np. leksemu *prope*, który użyty może być w funkcji akcesorycznego składnika członu syntaktycznego (*copias prope castra collocavit* — „rozmieścił wojsko obok obozu”), w funkcji operatora kwantyfikacji (*prope victor* — „niemal zwycięzca”), a także w funkcji okolicznika (*conviva clamatus prope* — „współbiesiadnik przywołany z pobliza”). Jak zaznaczono już wcześniej, kryterium przynależności jednostki leksykalnej do określonej klasy (części mowy) stanowi prymarność funkcji, w związku z czym słownikowa kwalifikacja takiego leksemu jak *prope* wynikać powinna z uznania którejś z funkcji za prymarną (ze wskazaniem — w treści artykułu hasłowego za pośrednictwem odpowiednich kwalifikatorów — jego funkcji sekundarnych); jeśli zatem za prymarną uznana zostanie pierwsza z wyżej wskazanych funkcji, leksem *prope* powinien zostać sklasyfikowany jako przyimek; jeśli za taką uznana zostanie funkcja operatora, będzie się to wiązało z przypisaniem mu statusu partykuły; prymarność funkcji okolicznikowej oznaczać zaś będzie zaliczenie go do klasy przysłówek. Alternatywą jest przyjęcie istnienia kilku homonimicznych jednostek leksykalnych należących do różnych klas funkcjonalnych, a więc (w odniesieniu do omawianego leksemu) przyjęcie istnienia przyimka *prope*, partykuły *prope* i przysłówka *prope*. Rozwiązanie to jest powszechnie stosowane w praktyce leksykograficznej w postaci zróżnicowania klasyfikacji gramatycznej wyrazu hasłowego za pośrednictwem odpowiednich kwalifikatorów w treści artykułu. Otwartą kwestią pozostaje kolejność, w jakiej dokonuje się opisu leksykograficznego poszczególnych homonimicznych jednostek wyrazowych. W przypadku homonimów przysłówkowo-przymikowych tradycyjnie opisuje się najpierw przysłówek. Tak też skonstruowany jest artykuł wyrazu hasłowego *prope* w obu przywołanych już słownikach łacińsko-polskich, tj. w słowniku pod red. M. Plezi i słowniku pod red. J. Korpantego; w żadnym z nich nie wyodrębniono jednak homonimu partykułowego *prope*, a znaczenia związane z funkcją operatora tekstowego (*prawie, niemal*) w obu przypisano przysłówkowi.

W początkowej części tego artykułu odnotowaliśmy, że brak jednoznacznych kryteriów klasyfikacji indeklinabiliów skutkuje niejednorodnością statusu gramatycznego nadanego niektórym z nich w słownikach łacińsko-polskich. W tym kontekście przywołane zostały leksemy *igitur*, *nam* i *utinam*, które w słownikach pod red. M. Plezi i J. Korpantego cechują się odmienną klasyfikacją gramatyczną. W dalszej części przybliżymy nieco właściwości tych jednostek wyrazowych, ukazując je przez pryzmat ich opisu w obu słownikach, a następnie spróbujemy skomentować ich status w świetle zaproponowanych wyżej rozwiązań dotyczących kryteriów identyfikacji poszczególnych części mowy. Odnotujemy zatem wszystkie znaczenia (polskie odpowiedniki), jakie zostały im w słownikach przypisane, wszelkie dodatkowe objaśnienia, a także przykładowe ekscerpty egzemplifikujące poszczególne znaczenia, wybrane spośród zamieszczonych w treści artykułu hasłowego; ekscerptom ze słownika pod red. J. Korpantego towarzyszyć będzie zamieszczony tam polski przekład, a ekscerpty ze słownika pod red. M. Plezi opatrzymy własnym przekładem. Dla potrzeb tego artykułu zmienimy (ujednolicimy) przyjęte w słownikach wyróżniki druku, a przywoływane ekscerpty, w razie konieczności wynikającej z potrzeby nadania cytowanemu tekstowi większej jasności, kontekstowo rozszerzymy.

I tak, leksem *igitur* w słowniku pod red. M. Plezi zaliczony został do klasy przyśłówków, a najważniejsze elementy jego opisu przedstawiają się następująco:

IGITUR *adv.* **I.** (w znaczeniu czasowym) wtedy; *Quando habebō, igitur rationem mearum fabricarum dabo.* (Pl. *Mil.* 772) „Kiedy będę miał [twój pierścień], **wtedy** wyjaśnię plan mojej intrygi”. **II.** **1.** (w znaczeniu wnioskującym) wobec tego, zatem, więc, tedy, przeto; *{Philocrates:} Captus est? {Hegio:} Ita {Philocrates:} Non igitur nos soli ignavi fuimus.* (Pl., *Capt.* 263) „{Philocrates:} Został pojmany? {Hegio:} Tak {Philocrates:} **A zatem** nie tylko my byliśmy (tak) niedołęzni.” [*Catilina constituit bellum facere et extrema omnia experiri, quoniam quae occulte temptaverat aspera foedaque evenerant. Igitur C. Manlium Faesulas [...], Septimium quendam Camertem in agrum Picenum, C. Iulium in Apuliam dimisit.* (Sall., *Cat.* 26–27)], [Katyli] postanowił wszcząć wojnę i uchwycić się ostateczności, ponieważ to, co knuł w ukryciu, szpetny i sromotny obrót wzięło. **Przeto** Gajusa Manliusza wysłał do Fezul [...], niejakiego Septimiusza z Kamerinum do Okręgu Piceńskiego, Gajusa Juliusza do Apulii.” (tłum. K. Kumaniecki) **2.** (w zdaniach pytajnych i wyrażających rozkaz lub wezwanie) zatem, więc; *Possumusne igitur in Antoni latrocinio aequae esse tuti? Non possumus.* (Cic., *Phil.* 12, 27) „Czy **zatem** możemy wśród zgrai Antoniusza pozostać równie bezpieczni? Nie możemy.” *Tum Laelius: Video te, Scipio, testimoniis satis instructum, sed apud me, ut apud bonum iudicem, argumenta plus quam testes valent. Tum Scipio: Utere igitur argumento, Laeli, tute ipse sensus tui.* (Cic., *Rep.* 59) „Leliusz: Widzę, Scypionie, że świadectw ci nie brakuje, lecz u mnie, jako u dobrego sędziego, większe znaczenie mają dowody niż świadkowie. Na to Scypion: Posłuż się **więc**, Leliuszu, dowodem w postaci twojego własnego odczucia.” **3.** (służy do ponownego podjęcia przerwanej myśli) otóż, jak powiedziałem; *Scripti etiam (nam me iam ab orationibus diiungo fere*

referoque ad mansuetiores Musas, quae me maxime sicut iam a prima adolescentia delectarunt) — scripsi **igitur** Aristotelio more [...] *tris libros in disputatione ac dialogo 'de Oratore'*. (Cic., *Fam.* 1, 9, 23) „Napisałem także (bo już niemal zaprzestałem głoszania mów i ponownie zwracam się ku przyjemniejszym naukom, które tak jak już we wczesnej młodości najwięcej mi sprawiają radości) — **otóż** napisałem na wzór Arystotelesa trzy księgi dialogów ‘o Mówcy’.” **4.** (oznacza rozwinięcie myśli poruszonej poprzednio w sposób ogólny) więc, zatem; *Quia nunc primum [Nymphidius] oblatu est, pauca repetam, nam et ipse pars Romanarum cladum erit. Igitur matre libertina ortus [...] ex G. Caesare se genitum ferebat.* (Tac., *Ann.* 15, 72) „Ponieważ tutaj Nymfidiusz po raz pierwszy został [przeze mnie] przywołany, podam kilka szczegółów [na jego temat], bo i on będzie miał swój udział w nieszczęściach Rzymu. **Zatem** urodzony z wyzwolenicy utrzymywał, że jego ojcem był Gajusz Cezar.” **5.** (oznacza podsumowanie) słowem, jednym słowem, krótko mówiąc, powiadam; *Quae cum ita sint, pro imperio, pro exercitu, pro provincia quam neglexi, pro triumpho ceterisque laudis insignibus quae sunt a me propter urbis vestraeque salutis custodiam repudiata [...], pro his igitur omnibus rebus [...] nihil a vobis nisi huius temporis totiusque mei consulatus memoriam postulo.* (Cic., *Cat.* 4, 23) „W tej sytuacji, w zamian za dowództwo, za wojsko, za prowincję, której się zrzekłem, za tryumf i inne zaszczytne wyróżnienia, z których zrezygnowałem, by czuwać nad miastem i waszym bezpieczeństwem, **słowem** w zamian za te wszystkie rzeczy niczego innego od was nie żądam, jak tylko pamięci o tym czasie i o całym moim konsulacie.”

Słownik pod red. J. Korpantego leksem ten opatruje kwalifikatorem spójnikowym i opisuje następująco:

IGITUR *coni* (jako słowo pierwsze, drugie i dalsze) **1.** w tym wypadku, wobec tego, zatem, więc; {A:} *Ego vero nusquam esse illos puto.* {B:} **Igitur** *ne esse quidem?* (Cic., *Tusc.* 1, 11) „{A:} Jeśli idzie o mnie, to sądzę zaiste, że nie ma ich nigdzie. {B:} **Wobec tego** w ogóle nie istnieją?” *Quid igitur?* „A więc co? <A zatem?> **2.** (wyraża konkluzję lub rezultat) wobec tego, a co za tym idzie, zatem, a więc, tedy, przeto; *C. Gracchi magna largitio, exhauriebat igitur aerarium.* (Cic. *Off.* 2, 72) „Rozdawnicztwo G. Grakcha było ogromne, **a zatem** ogołacał skarbiec.” **3.** (wprowadza tematykę zapowiedzianą powyżej lub wspomnianą) przeto, więc, zatem, stosownie do tego, zgodnie z tym **4.** (podejmuje wątek na nowo po zdaniu wtrąconym lub dygresji) (a) więc, (a) zatem, otóż, jak powiedziałem; **Igitur** *Sulla, uti supra dictum est, [...] sollertissimus [...] factus est.* (Sall., *Iug.* 96) „**A więc** Sulla, jak powiedziano wyżej, stał się bardzo biegły.”

Odnosząc się do treści artykułu hasłowego w słowniku pod red. M. Plezi, w którym opisywany wyraz sklasyfikowany został jako przysłówek, wypada zauważyć, że status przysłówka, a właściwego przysłówkowego zaimka, leksemowi temu można przypisać jedynie w związku ze znaczeniem wyodrębnionym w pkt. I („wtedy”); w jego ramach pełni on w zdaniu funkcję okolicznika. Funkcję, jaką wyraz ten pełni przyjmując zna-

czenia wyszczególnione w pkt. II. 1–4. („wobec tego”, „zatem”, „więc”, „tedy”, „prze-
to”, „otóż”), trudno uznać za okolicznikową; ewidentnie związana jest ona nie z pla-
nem treści, lecz z planem strategii nadawczo-odbiorczej. Jest to zatem funkcja typowa
dla operatora tekstowego, w tym przypadku operatora nawiązania międzywypowie-
dzeniowego, co sytuuje realizujący ją leksem w klasie partykuł. Natomiast w zdaniu
ilustrującym znaczenie „podsumowujące” tego leksemu, wyszczególnione w pkt. II. 5.,
reprezentujący ten leksem wyraz gramatyczny pełni w zasadzie funkcję składniową ko-
nektora, a więc funkcję charakteryzującą prymarnie klasę spójników.

Z kolei w słowniku pod red. J. Korpantego, który identyfikuje leksem *igitur* jako
spójnik, reprezentujący ten leksem wyraz gramatyczny zajmuje pozycję konektora tylko
w zdaniu egzemplifikującym znaczenie wyodrębnione w pkt. 2.; w zdaniach ilustrujących
jego pozostałe znaczenia reprezentujące go wyrazy realizują funkcję tekstowego opera-
tora nawiązania międzywypowiedzeniowego. Znaczenia okolicznikowego (przysłówko-
wego) słownik nie odnotowuje.

Zawarta w obu słownikach charakterystyka tego leksemu wskazuje zatem, że jego
tekstowe reprezentacje pełnią przede wszystkim funkcję operatora nawiązania między-
wypowiedzeniowego, co implikuje przypisanie mu statusu partykuły. Rzadziej repre-
zentujące go wyrazy pełnią rolę konektora bądź okolicznika, w związku z czym obie te
funkcje mogą zostać wskazane jako sekundarne użycia tego leksemu lub stanowić pod-
stawę do wyodrębnienia jego spójnikowego i przysłówkowego homonimu. Możliwe
wydaje się również zaliczenie tego leksemu do klasy spójników, jednak wymagałoby
to rozszerzającej redefinicji konektora jako składnika struktury składniowej wypowie-
dzenia, tj. redefinicji przypisującej mu funkcję wyrażania relacji semantycznych bądź
syntaktyczno-semantycznych nie tylko między członami syntaktycznymi zdania lub
między zdaniami składowymi zdania złożonego, lecz również między odrębnymi zda-
niami, a dokładniej między zdaniem, w którym się znajduje, a zdaniem (lub więcej niż
jednozdaniowym wypowiedzeniem), które je poprzedza. Równocześnie wiązałoby się
to z rezygnacją z wyodrębniania operatorów nawiązania międzywypowiedzeniowego
jako jednego z typów operatorów tekstowych (na rzecz konektorów), co znajduje pewne
uzasadnienie w tym, że granice między poszczególnymi zdaniami w obrębie szerszej
wypowiedzi czasem bywają dość płynne, a w przypadku dzieł starożytnych o segmen-
tacji tekstu, czyli o jego podziale na zdania oddzielone kropkami lub średnikami, bądź
na oddzielone przecinkami zdania składowe w ramach zdania (współrzędnie) złożone-
go, decyduje często wydawca (redaktor). Fakt ten dobrze unaocznia drugi z leksemów
przywołanych wyżej w kontekście niejednorodności jego kwalifikacji gramatycznej
w słownikach łacińsko-polskich, tj. leksem *nam*. W słowniku pod red. M. Plezi wyraz
ten charakteryzowany jest jako spójnik i opisywany następująco:

NAM *coni.* (w prozie zawsze na pierwszym miejscu w zdaniu, poet. czasem na drugim)

I. 1. (wyraża potwierdzenie) tak jest, rzeczywiście, przecież; {Menaechmus:} *Ubi
illae armillae sunt, quas una dedi?* {Ancilla:} *Numquam dedisti.* {Menaechmus:} **Nam**
pol hoc unum dedi. (Pl., *Men.* 536–537) „{Menechmus:} Gdzie są te bransolety, które

dałem (jej) razem (z naramiennikiem)? {Służąca:} Nigdy (ich jej) nie dałeś. {Menechmus:} **Rzeczywiście**, na Polluksa, tylko to jedno dałem.” **2.** (wyraża wyjaśnienie, uzasadnienie) bo, bowiem, albowiem, no bo, gdyż, mianowicie, na przykład; *Celebratote illos dies [...], nam multi saepe honores dis immortalibus iusti habiti sunt ac debiti, sed profecto iustiores numquam.* (Cic., *Cat.* 3, 23) „Obchodźcie uroczyście te dni, **bowiem** wielokrotnie już oddawano liczne hołdy bogom nieśmiertelnym, słuszne i należne, lecz doprawdy nigdy (nie oddawano) bardziej słusznych.” *Vivo Catone minores natu multi uno tempore oratores floruerunt; nam et A. Albinus [...] litteratus et disertus fuit; et tenuit cum hoc locum quendam etiam Ser. Fulvius et Numerius Fabius Pictor.* (Cic., *Brut.* 81) „Z życia Katona wielu mówców młodszego pokolenia działało w tym samym czasie; **albowiem** i Aulus Albinus znał się na literaturze i umiał przemawiać; i wraz z nim pewną pozycję zdobył również Serwiusz Fulwiusz i Fabiusz Piktor.” **3.** (wyraża przeciwstawienie) a, (a) przecież, a jednak, no a, no więc; *L Sisennae [...] historia [...], cum facile omnis vincat superiores, tum indicat tamen, quantum absit a summo quamque genus hoc scriptionis nondum sit satis Latinis litteris illustratum; nam Q. Hortensii admodum adulescentis ingenium [...] simul aspectum et probatum est.* (Cic., *Brut.* 228) „Dzieło historyczne Lucjusza Sisenny, chociaż łatwo wzięło górę nad pismami wszystkich starszych historyków, to jednak nadal pokazuje, jak wiele brakuje mu do doskonałości i jak bardzo ten gatunek literacki nie dość był w literaturze łacińskiej rozwinięty; **a z kolei** talent dość wtedy młodego Kwintusa Hortensjusza, gdy tylko został zauważony, od razu zdobył uznanie.” **II. rozpoczyna zdanie pytajne 1.** (*abs*) czy; *Scis nam tibi quae praecepi?* (Pl., *Pers.* 379) „Czy wiesz, czego cię uczyłem?” **2.** (z zaimkami pytajnymi) więc, a, bo, ale; {*Stratippocles:*} *Perdidisti omnem operam.* {*Epidicus:*} *Nam qui perdidisti?* (Pl., *Epid.* 132) „{*Stratippocles:*} Wszystko zaprzepaściłeś. {*Epidicus:*} **Ależ** jak to zaprzepaściłem?” *Sed quis [...] tantos vult te ferre labores? an fratris miseri letum ut crudele videres? Nam quid ago? Aut quae iam spondet Fortuna salutem?* (Verg., *Aen.* 12, 634–637) „Lecz któż to chciał, byś znosiła tak wielkie cierpienia? Czy (chciał), byś oglądała okrutną śmierć nieszczęsnego brata? **Bo** cóż zrobić? Albo jaka bogini obiecuje mi teraz ratunek?”

W słowniku pod red. J. Korpantego *nam* ma status partykuły i następujący opis:

NAM part 1. (*twierdząco i potwierdzająco*) z pewnością, bez wątpliwości, tak jest, rzeczywiście **2.** (*wyjaśniająco*) bo, gdyż, bowiem, albowiem **3.** (*przynajmniej*) ponieważ, ponieważ wówczas <w tym wypadku>; (*wprowadza przykład lub ilustrację*) na przykład **4.** (*gdy przechodzi się do nowej tematyki; również jako nam ... quidem*) nadto, (a) ponadto, poza tym; a do tego jeszcze **5.** (*po zapowiedzi tego, co będzie powiedziane*) otóż, a więc, a zatem **6.** (*przed zaimkami i przys. pytajnymi oraz pytaniami niecierpliwymi*) więc, a, bo, ale.

Jak widać, zastosowaną w słowniku pod red. M. Plezi kwalifikację tego leksemu jako spójnika można uznać za zasadną jedynie w przypadku przyjęcia wskazanej wy-

żej rozszerzającej definicji konektora; w przeciwnym razie trzeba stwierdzić, że spójnikowy charakter tego wyrazu potwierdza w tym słowniku tylko pierwszy ekscerpt zamieszczony w pkt. I. 2., zaś wszystkie pozostałe przykłady podane w pkt. I. oraz w pkt. II. 2. egzemplifikują jego użycie jako tekstowego operatora nawiązania międzywypowiedzeniowego i tym samym dokumentują jego status jako partykuły. Znaczenie wyszczególnione w pkt. II.1. („czy”) wydaje się wątpliwe; nie jest rejestrowane w słowniku pod red. J. Korpantego³, a niektóre wydania tekstu Plauta w miejscu, z którego pochodzi przywołany w słowniku cytat, notują *iam* zamiast *nam* (*Scis iam tibi quae praecepi? — „Wiesz już, czego cię nauczyłem?”*)⁴. Jednak nawet jeśli założymy obecność w tym miejscu wyrazu *nam* w znaczeniu „czy”, trudno związać z nim funkcję konektora uzasadniającą kwalifikację tego leksemu jako spójnika. Słownik pod red. J. Korpantego nie egzemplifikuje wyszczególnionych znaczeń omawianego leksemu żadną frazą. Podane polskie odpowiedniki sugerują możliwość użycia tego wyrazu zarówno w funkcji operatora nawiązania międzywypowiedzeniowego („ponadto”, „otóż”, „a zatem”) lub operatora modalnego („z pewnością”, „niewątpliwie”), jak i w funkcji konektora („albowiem”, „ponieważ”,), i tym samym wyodrębnienie jego partykułowego i spójnikowego wariantu.

Ostatni z przywołanych na wstępie leksemów, tj. *utinam*, słownik pod red. M. Plezi charakteryzuje jako przysłówkę, a w jego opisie możemy przeczytać:

UTINAM *adv.* oby **1.** z *con. potentialis* dla wyrażenia możliwości; **Utīnam** *id sit, quod spero!* (Ter., *Andr.* 931) „Oby stało się to, czego się spodziewam.” *Tibur [...] sit meae sedes utinam senectae.* (Hor., *Carm.* 2, 6, 5–6) „Oby Tybur był miejscem (spędzenia) mojej starości.” **2.** z *con. irrealis* dla wyrażenia czegoś, co mówiący uważa za nie-realne; **Utīnam liberorum nostrorum mores non ipsi perderemus!** (Quint., *Inst.* 1, 2, 6) „Obyśmy sami nie psuli obyczajów naszych dzieci (= Szkoda, że sami psujemy...)”.

Według słownika pod red. J. Korpantego *utinam* to partykuła, a jej charakterystyka wygląda następująco:

UTINAM *partic* oby, jeśli(by) tylko, jakże życzę sobie, aby; *quos utinam ita audires, ut erant audiendi* (Cic., *Pis.* 42) „Obyś ich słuchał tak, jak należało ich słuchać.” *Quod utinam numquam evenisset.* (Apul., *Apol.* 72) „Co oby się było nigdy nie wydarzyło.” *Primus ille, et utinam ultimus, exemplum proscriptionis invenit.* (Vall. *Patere.*, *Hist. Rom.* 2, 28) „On jako pierwszy, i oby (= i szkoda, że nie) jako ostatni, wynalazł model (prowadzenia polityki) polegający na proskrypcji”.

³ Nie jest też notowane w innych ważnych słownikach języka łacińskiego, np. w *Oxford Latin Dictionary* (1968).

⁴ Cf. e.g. Fr. Leo (1895); lekcję tę przyjmują także elektroniczne bazy tekstów łacińskich, jak np. *Musaiois, Perseus Digital Library* czy *The Latin Library*.

Z przedstawionych opisów leksykograficznych wynika jednoznacznie, że nie ma podstaw, by omawianemu leksemowi przypisywać status przysłówka; we wszystkich wyrażeniach przywołanych w obu słownikach pełni on funkcję nie okolicznika, lecz tekstowego operatora, który wraz z nacechowaną wartością kategorii trybu czasownika stanowi współwykładnik intencjonalnej (optatywnej) modalności, co implikuje jego przynależność do klasy partykuł.

Wskazane wyżej przykłady nie wyczerpują, oczywiście, listy indeklinabiliów, którym w obu słownikach łacińsko-polskich przypisano odmienne kwalifikacje gramatyczne; słownik pod red. J. Korpantego przypisał status inny niż słownik pod red. M. Plezia również takim wyrazem, jak np. *num* (partykuła / spójnik — odpowiednio) czy *quidem* (partykuła / przysłówek). Poza tym warto zaznaczyć, że w obu słownikach spotykamy się też z przypadkami, w których pod jednym wyrazem hasłowym zanotowano dwie homonimiczne jednostki leksykalne; w tym względzie zapisy pewnych jednostek są w obu słownikach zgodne, innych rozbieżne. Przykładowo oba słowniki pod hasłem *ergo* notują leksem przyimkowy i spójnikowy, a pod hasłem *prope* leksem przysłówkowy i przyimkowy. Z kolei pod hasłem *itaque* słownik pod red. J. Korpantego identyfikuje tylko przysłówek, natomiast słownik pod red. M. Plezia przysłówek i spójnik; pod hasłem *an* pierwszy z wymienionych słowników zapisuje partykułę, drugi partykułę i spójnik; pod hasłem *praeter* słownik pod red. J. Korpantego wyodrębnia przyimek, przysłówek i spójnik, zaś drugi ze słowników tylko przysłówek i przyimek (nb. ten sam ekscerpt, który w pierwszym słowniku posłużył zegzemplifikowaniu spójnikowej funkcji opisywanego leksemu, w drugim został wykorzystany jako ilustracja jego użycia przysłówkowego). Wszystkie zasygnalizowane wyżej rozbieżności leksykograficzne niewątpliwie ujawniają mankamenty dotychczasowych opisów gramatycznych języka łacińskiego. Równocześnie jednak, stanowiąc niepożądane skutki tych niedostatków, sygnalizują konieczność podjęcia dyskusji nad teoretycznymi podstawami klasyfikacji łacińskich leksemów i ustaleniem kryteriów ich przynależności do poszczególnych klas funkcjonalnych (części mowy). Uzyskanie zadowalających rozstrzygnięć w tej materii z pewnością pozwoli na bardziej precyzyjny opis zarówno systemu gramatycznego łaciny, jak i jej zasobu leksykalnego.

Bibliografia

Słownik łacińsko-polski (vol. I–V), red. M. Plezia, Warszawa 1959–1977.

Słownik łacińsko-polski, vol. I–II, red. J. Korpanty, Warszawa 2001–2003.

Oxford Latin Dictionary, Oxford 1968.

Greenough J.B., Kittredge G.L., Howard A.A., D'Ooge B.L. (eds.), 1983, *Allen and Greenough's New Latin Grammar for Schools and Colleges, Founded on Comparative Grammar*, New York.

Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M., 2009, Problemy definiowania jednostek metatekstowych w słowniku: między przyjaznością a naukowością, *Prace Filologiczne* 56, s. 145–160.

- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M., 2014, Słownik gniazdowy partykuł polskich, Kraków.
Grzegorzczkowska R., Laskowski R., Wróbel H., 1999, Gramatyka współczesnego języka polskiego: morfologia, wyd. 3. poprawione, Warszawa.
Lubochna J., 1995, Gramatyka polska, cz. III: Składnia, Kraków.

SUMMARY

Grammatical qualification of some indeclinable lexemes in Latin lexicography

Key words: parts of speech, Latin indeclinable lexemes, Latin lexicography.

Słowa kluczowe: części mowy, łacińskie indeklinabilia, łacińska leksykografia.

Classifying lexical items into functional classes, traditionally called parts of speech, is an important lexicographic tool serving to inform the dictionary's readers about the most general, structural features of the lexical units being described. Yet, the problem of setting right criteria for the classification still remains unsolved, especially with reference to uninflected lexemes, devoid of formal inflectional features. The lack of clear and commonly accepted rules of differentiating between particular kinds of indeclinable words characterizes also Latin grammatical theory and lexicography. As a result, the main Latin-Polish dictionaries differ in ascribing grammatical status to Latin uninflected lexemes like *igitur*, *nam*, *utinam*, *num*, *quidem*, *itaque*, *an*, *praeter*. The aim of this paper is to reflect on functional and syntactic status of Latin indeclinable words, and to suggest a solution for the above mentioned problem.